

WPISUJE ZDAJĄCY

KOD			PESEL											
<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>

*miejsce
na naklejkę* dysleksja**EGZAMIN MATURALNY
Z JĘZYKA POLSKIEGO
POZIOM PODSTAWOWY****PRZYKŁADOWY ARKUSZ EGZAMINACYJNY**DATA: **15 grudnia 2014 r.**CZAS PRACY: **170 minut**LICZBA PUNKTÓW DO UZYSKANIA: **70****Instrukcja dla zdającego**

1. Sprawdź, czy arkusz egzaminacyjny zawiera 15 stron. Ewentualny brak zgłoś przewodniczącemu zespołu nadzorującego egzamin.
2. Rozwiązania zadań zamieść w miejscu na to przeznaczonym.
3. Pisz czytelnie. Używaj długopisu/pióra tylko z czarnym tuszem/atramentem.
4. Nie używaj korektora, a błędne zapisy wyraźnie przekreśl.
5. Pamiętaj, że zapisy w brudnopisie nie będą oceniane.
6. Możesz korzystać ze słownika poprawnej polszczyzny i słownika ortograficznego.
7. Na karcie odpowiedzi wpisz swój numer PESEL i przyklej naklejkę z kodem.
8. Nie wpisuj żadnych znaków w części przeznaczonej dla egzaminatora.

Przeczytaj uważnie teksty, a następnie wykonaj zadania umieszczone pod nimi. Odpowiadaj na podstawie tekstów i tylko **własnymi słowami** – chyba że w zadaniu polecono inaczej. Udzielaj tytułu odpowiedzi, o ile jesteś proszona/y.

Zadanie 1.

Władysław Kopaliński

Irrealizm języka w filmie

1. Istnieje widoczna rozbieżność między szczegółowym realizmem strojów, broni i architektury w filmach historycznych a kompletnym brakiem realizmu języka, kiedy (jak np. w *Krzyżakach*, *Faraonie*) Polacy XV wieku i starożytni Egipcjanie mówią uwspółcześnioną polszczyzną. Autorzy powieści historycznych poświęcają wiele czasu badaniom materiałów i źródeł, aby się upewnić co do autentyczności faktów przedstawianych w książce. Ale jak reagują powieściopisarz, dramaturg, scenarzysta na sprawy języka, które są rzeczywistym problemem w prawdziwym życiu? Tworzeniem iluzji, która by mogła zadowolić czytelników i widzów. Stuprocentowy realizm, osiągalny w architekturze, kostiumach czy obyczajach, tu by się nie przydał na nic. Kiedy akcja odbiega od zakresu współczesnej polszczyzny i dzieje się na przykład w Polsce Bolesława Kędzierzawego, nie może już być mowy o realizmie języka, jeśli nasze audytorium ma coś z tej akcji zrozumieć.

2. Iluzja języka jest nie tylko usprawiedliwiona, lecz także konieczna, kiedy np. osoby dramatu mówią innym językiem niż słuchacz albo kiedy różne osoby mówią różnymi językami, każda w swoim środowisku lub między sobą, albo kiedy różnojęzyczni ludzie nie mogą się porozumieć. Problem realizmu językowego powstał naprzód w literaturze pięknej. U Homera występują Grecy i Trojanie. Ci mówili zapewne jakimś językiem frygijskim, całkiem odmiennym od greckiego. Mimo to w *Iliadzie* herosowie porozumiewają się ze sobą bez trudności, a autor nie napomyka nawet o jakichkolwiek kłopotach językowych. Nie ma także mowy o nieporozumieniach i tłumaczach w *Pieśni o Rolandzie* z XI wieku, gdzie Maurowie rozmawiają z Frankami bez trudu.

3. Ale literatura nie jest naśladowaniem rzeczywistości. Autor może czytelnikowi przedstawić dowolną scenę przez wtrącenie kilku zręcznie użytych słów. Wystarczy takie zdanie: „Henryk mówił z wyraźnym akcentem niemieckim” albo „Anna z ledwością mogła zrozumieć, co żołnierz mówił do niej po francusku”. Na scenie i ekranie jest inaczej. Akcja toczy się przed naszymi oczami tak, jakby się działa naprawdę. Co robić wtedy? Najprościej zignorować całe zagadnienie. Hamlet u Szekspira nie udaje, że mówi po duńsku, tak jak Maria Stuart Słowackiego nie pozoruje angielszczyzny. Słuchacze zgadzają się milcząco na tę konwencję. Kłopoty zaczynają się dopiero wtedy, kiedy postaci sceniczne należą do różnych grup etnicznych, jak się to często zdarza we współczesnych filmach lub serialach telewizyjnych.

4. Reżyserzy chwytają się tu różnych sposobów. Od całkiem naturalistycznych, kiedy każdy mówi po swojemu, a treść tłumaczą napisy, do rozwiązań połowicznych, kiedy postaci mniej ważne szwargocą do siebie coś, co i tak nie ma znaczenia dla akcji, po prostu dla stworzenia kolorytu lokalnego, a zasadnicze kwestie, np. między Hiszpanami, wypowiedane są po polsku. Niekiedy reżyser w ogóle nie przejmuje się tą sprawą, jak w komedii filmowej *Marysiénka i Napoleon*, gdzie wszyscy – Francuzi, Polacy, cesarz i lokaje – mówią sobie spokojnie po polsku.

5. Reżyser kręcący poważny film historyczny uzależni zapewne swój sposób postępowania od okresu, w którym rozgrywa się akcja filmu. Jeżeli jest to wiek XIX lub epoka oświecenia, autentyczny język epoki doda tylko filmowi smaku. Ale już film o Reju z Nagłowic zmusi do kompromisów lingwistycznych, do pozornej tylko archaizacji, inaczej bowiem treść dzieła byłaby zrozumiała wyłącznie dla językoznawców, którzy, jak wiadomo, w przeciętnej sali kinowej stanowią znikomą mniejszość.

Na podstawie: W. Kopaliński, *Irrealizm języka w filmie*, [w:] tenże: *Koty w worku, czyli z dziejów pojęć i rzeczy*, Warszawa 2004, s. 209–211.

Zadanie 1.1. (0–2)

a) Na podstawie dwóch początkowych akapitów wyjaśnij znaczenie wyrażenia „iluzja języka”.

.....

.....

b) Podaj z tekstu dwa sposoby, za pomocą których tworzy się w filmie iluzję języka.

.....

.....

.....

Zadanie 1.2. (0–2)

a) Przeprowadź analizę słotwórczą wyrazu „słuchacz”. Napisz wyraz podstawowy i formant.

.....

.....

b) Podaj inny formant o tym samym znaczeniu słotwórczym, co formant wypisany w poleceniu a).

.....

.....

Zadanie 1.3. (0–2)

a) W którym z wymienionych dzieł literackich mamy do czynienia z irrealizmem języka bohaterów?

- A. W *Bogurodzicy*.
- B. W *trenach Jana Kochanowskiego*.
- C. W *powieściach historycznych Henryka Sienkiewicza*.
- D. W *Zemście Aleksandra Fredry*.

b) Uzasadnij swój wybór.

.....

.....

.....

Zadanie 1.4. (0–3)

a) Które z określeń najlepiej odpowiada stosunkowi autora do irrealizmu języka w filmie?

- A. Akceptacja.
- B. Brak zdania.
- C. Krytyka.
- D. Odrzucenie.

b) Wypisz z tekstu zdanie, w którym Kopaliński wprost wyraża swoją opinię o irrealizmie języka w filmie.

.....

.....

c) Na podstawie tekstu sformułuj jeden argument uzasadniający stanowisko Kopalińskiego.

.....

.....

Zadanie 1.5. (0–2)

Zdaniam z akapitu 3. przyporządkuj funkcję, jaką pełnią one w stosunku do sąsiadujących z nimi fragmentów tekstu. Rozwiązanie wpisz do tabeli.

Zdanie	Funkcja w tekście
<p>A. Wystarczy takie zdanie: „Henryk mówił z wyraźnym akcentem niemieckim” albo „Anna z ledwością mogła zrozumieć, co żołnierz mówił do niej po francusku”.</p> <p>B. Na scenie i ekranie jest inaczej.</p> <p>C. Reżyserzy chwytają się tu różnych sposobów.</p>	<ol style="list-style-type: none"> 1. Przejście od rozważań do wniosków. 2. Połączenie następujących po sobie fragmentów tekstu na zasadzie porównania. 3. Uszczegółowienie treści przez podanie konkretnych przykładów. 4. Odpowiedź na pytanie sformułowane w tekście. 5. Sygnał rozwinięcia omawianego wątku rozważań.

A.	
B.	
C.	

Zadanie 2.

Marcin Tkaczyk

Na co komu logika?

1. Każdy nauczyciel logiki bywa od czasu do czasu pytany o cel i sens uczenia się jego dyscypliny. Tadeusz Kotarbiński, wybitny polski uczony, zwykł był w takich sytuacjach mawiać: „pytanie »na co komu logika?« powinno być rozpatrywane jako część szerszego problemu: »na co człowiekowi rozum?«”. Kto nie widzi potrzeby uczenia się logiki, ten nie do końca zdaje sobie sprawę z tego, do czego służy rozum. Każdy zaś, kto wie, do czego rozum służy, ma świadomość i tego, jak potrzebne jest wykształcenie jego naturalnej zdolności do jasnego myślenia, ścisłego wypowiedzania się i poprawnego uzasadniania głoszonych tez.

2. Są tacy, którzy głoszą, że logika jest zbyt trudna, by zwykły śmiertelnik mógł wykształcić się w niej na jakimkolwiek rozsądnym poziomie. To, oczywiście, jest głupstwo. Skoro bowiem w cyrku słoń może opanować sztukę tańca, to należący do uniwersytetu reprezentant gatunku *homo sapiens* jest w stanie wyszkolić się w używaniu jednej matematycznej funkcji – interpretacji.

3. Można jednak spotkać ludzi, którzy wątpią w związek umiejętności logicznego myślenia ze studiowaniem teoretycznej logiki. Ludzie ci, czasem nawet naukowo utytułowani, przypisują sobie samym praktyczne umiejętności logiczne, przyznając się zarazem do tego, że logiki nigdy nie zdołali się nauczyć. Mylą się. Wierzą oni naiwnie we własne zdolności do jasnego myślenia, precyzyjnego wypowiedzania się i poprawnego uzasadniania, ponieważ nie są w stanie dostrzec logicznych błędów, które notorycznie popełniają. Skoro nie widzą własnych błędów logicznych, nie cierpią z ich powodu i upewniają samych siebie, że nie potrzebują kształcić się w logice. W ten sposób wpadają w zakłęty krąg nielogiczności. Gdyby zechcieli nauczyć się logiki, z przerażeniem odnosiliby się do nonsensów, które wcześniej wydawały się im całkiem rozsądne, a nawet głębokie. Albowiem, jak napisał Jan Łukasiewicz, wielki logik, kto wykształcił się w logice matematycznej, temu jakby łuski spadają z oczu, widzi on błędy tam, gdzie inni ich nie dostrzegają, i dostrzega nonsensy tam, gdzie wielu widzi jakąś tajemniczą głębię. Rzeczywiście, wyjąwszy zawodowych logików, studiujemy logikę nie po to, by coś – w domyśle: coś praktycznego – z nią zrobić. Raczej studiujemy logikę po to, by ona coś zrobiła z nami, w szczególności z naszym myśleniem.

4. W pocie czoła wdrażając się w podstawowe rachunki logiczne, dzień po dniu, w rezultacie wielkiego wysiłku, przeżywszy liczne niebezpieczne przygody matematyczne i filozoficzne, wchodzimy w posiadanie skarbu kultury logicznej. Myśl człowieka logicznie wykształconego różni się bowiem od naturalnej zdolności do logicznego myślenia mniej więcej tak, jak mistrzowski skok narciarski wykształconego sportowca różni się od naturalnej zdolności do podskakiwania przy grze w klasy.

Na podstawie: Marcin Tkaczyk, *Logika. Wykład kursoryczny*, Lublin [b.r.w.]
[na prawach maszynopisu].

Zadanie 2.1. (0–1)

Wypisz dwie opinie na temat logicznego myślenia, z którymi polemizuje autor felietonu.

- 1)
- 2)

Zadanie 2.2. (0–2)

a) W swoim tekście autor przywołuje dwie analogie. Wypisz je.

1)

2)

b) Sformułuj dwie tezy, na rzecz których autor argumentuje, stosując analogie.

1)

2)

Zadanie 2.3. (0–2)

Oceń, czy podane zdania są zgodne z tekstem. Wybierz T, jeśli zdanie jest zgodne z tekstem, lub N, jeśli nie jest.

1.	Tadeusz Kotarbiński uważał, że człowiek ma naturalną zdolność do logicznego myślenia.	T	N
2.	Przykład słonia ma unaocznic niedorzeczność antytezy sformułowanej na początku akapitu 2.	T	N
3.	W ostatnim zdaniu felietonu autor przestrzega przed pułapkami logiki teoretycznej.	T	N

Zadanie 2.4. (0–1)

Dokończ główną myśl felietonu – wybierz i zaznacz odpowiedź A albo B oraz jej uzasadnienie spośród odpowiedzi 1–3.

Studiowanie logiki teoretycznej jest

A.	zbyteczne,	ponieważ	1.	uzasadnia nadawanie tytułów naukowych.
			2.	korzystnie wpływa na jakość myślenia i wypowiedzania się.
B.	konieczne,		3.	logiczne myślenie jest wrodzoną zdolnością każdego człowieka.

Zadanie 2.5. (0–2)

Przyporządkuj numerom kolejnych akapitów literowe oznaczenia pytań. Odpowiedzią na pytanie powinien być cały akapit.

- a) Po co uczyć się logiki?
- b) Czy logika jest potrzebna?
- c) Dla kogo logika jest za trudna?
- d) Kto tkwi w „zakętym kręgu nielogiczności”?
- e) Co na temat logiki twierdził Tadeusz Kotarbiński?
- f) Czy przeciętny człowiek może się nauczyć logiki?

Akapit	Pytanie
1.	
2.	
3.	

Zadanie 2.6. (0–1)

Uzupełnij tabelę – dobierz do każdej funkcji sformułowanie służące podkreślanii spójności tekstu. Wpisz odpowiedni numer do kolumny tabeli.

Funkcja w tekście	Numer sformułowania
A. Sygnalizuje wnioskowanie	
B. Sygnalizuje przeciwstawienie	

- 1) każdy bywa...
- 2) można jednak...
- 3) skoro bowiem..., to...

Zadanie 3.

Wybierz jeden temat i napisz wypracowanie.

Temat 1. **Czy odkupienie winy zwalnia człowieka z odpowiedzialności za wyrządzone krzywdy? Rozważ problem i uzasadnij swoje zdanie, odwołując się do podanego fragmentu *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza, do całego utworu oraz do innego tekstu kultury. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 250 słów.**

Adam Mickiewicz

Pan Tadeusz

Księga X: *Emigracja. Jacek*

Imię zdrajcy przyłgnęło do mnie jako dzuma.
 Odwracali ode mnie twarz obywatele,
 Uciekali ode mnie dawni przyjaciele;
 Kto był lękliwy, z dala witał się i stronił;
 Nawet lada chłop, lada Żyd, choć się pokłonił,
 To mię z boku szyderskim przebijał uśmiechem;
 Wyraz »zdrajca« brzmiał w uszach, odbijał się echem

W domie, w polu. Ten wyraz od rana do zmroku
Wił się przede mną, jako plama w chorym oku.
Przecież nie byłem zdrajcą kraju!...

(...)

*

Uciekłem z kraju!
Gdziem nie był! com nie cierpiał!

Aż Bóg raczył lekarstwo jedyne objawić.
Poprawić się potrzeba było i naprawić
Ile możliwości to...

(...)

„Bardziej niżli z miłości, może z głupiej pychy
Zabiłem; więc pokora... wszedłem między mnichy,
Ja, niegdyś dumny z rodu, ja, com był junakiem,
Spuściłem głowę, kwestarz, zwałem się Robakiem,
Że jako robak w prochu...”

„Zły przykład dla Ojczyzny, zachętę do zdrady
Trzeba było okupić dobrymi przykłady,
Krwia, poświęceniem się...”

Biłem się za kraj; gdzie? jak? zmilczę; nie dla chwały
Ziemskiej biegłem tylekroć na miecze, na strzały.
Milej sobie wspominam nie dzieła waleczne
I głośne, ale czyny ciche, użyteczne,
I cierpienia, których nikt...”

Udało mi się nieraz do kraju przedzierać,
Rozkazy wodzów nosić, wiadomości zbierać,
Układać znowy... Znają i Galicyjanie
Ten kaptur mnisi – znają i Wielkopolanie!
Pracowałem przy taczkach rok w pruskiej fortecy,
Trzy razy Moskwa kijmi zraniła me plecy,
Raz już wiedli na Sybir; potem Austryjacy
W Szpilbergu zakopali mnie w lochach do pracy,
W carcerdurum – a Pan Bóg wybawił mię cudem
I pozwolił umierać między swoim ludem,
Z Sakramentami.

*Adam Mickiewicz, Pan Tadeusz czyli Ostatni zajazd na Litwie. Historia szlachecka
z roku 1811 i 1812 we dwunastu księgach wierszem, Wrocław 1982.*

Temat 2. **Zinterpretuj podany utwór. Postaw tezę interpretacyjną i uzasadnij ją. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 250 słów.**

Krzysztof Kamil Baczyński

Spojrzenie

Nic nie powróci. Oto czasy
już zapomniane; tylko w lustrach
zsiada się ciemność w moje własne
odbicia – jakże zła i pusta.

O znam, na pamięć znam i nie chcę
powtórzyć, naprzód znać nie mogę
moich postaci. Tak umieram
z pół-objawionym w ustach Bogiem.

I teraz znów siedzimy kołem,
i planet dudni deszcz – o mury,
i ciężki wzrok jak sznur nad stołem,
i stoją ciszy chmury.

I jeden z nas – to jestem ja,
którym pokochał. Świat mi rozkwitł
jak wielki obłok, ogień w snach
i tak jak drzewo jestem – prosty.

A drugi z nas – to jestem ja,
którym nienawiść drżącą począł,
i nóż mi błyska, to nie łza,
z drętwych jak woda oczu.

A trzeci z nas – to jestem ja
odbity w wypłakanych łzach,
i ból mój jest jak wielka ciemność.

I czwarty ten, którego znam,
który nauczę znów pokory
te moje czasy nadaremne
i serce moje bardzo chore
na śmierć, która się lęgnie we mnie.

18 X 43 r.

Krzysztof Kamil Baczyński, *Wybór poezji*, Wrocław 1989.

BRUDNOPIS (*nie podlega ocenie*)